

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2015 NR 1 (65)

ROK 2015 rokiem KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA



Kazimierz Przerwa-Tetmajer
1865-1940

Znakomity poeta – liryk epoki Młodej Polski, klasyk literatury tatrzańskiej, sławiący wierszem i prozą Tatry i Podhale, autor powieści obyczajowych i dramatów; publicysta i krytyk; działacz społeczny i polityczny; czynny taternik w latach 1881-1896.

Urodzony w Ludźmierzu na Podhalu. Ukończył studia filozoficzne (literatura polska) na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tam też w roku 1886 zadebiutował jako poeta. Mieszkał na przemian w Krakowie, Warszawie i Zakopanem.

Przemierzył Tatry wzdłuż i wszerz po szlakach ówczynie trudnych. Poznał również Tatry Niżne, Spisz i Liptów. Po 1896 roku z powodu choroby serca zaprzestał wędrówek tatrzańskich. Jego nazwiskiem nazwana została przełęcz między Gierlachem i Zadnim Gierlachem, ulica w Zakopanem i Dom Kultury w Ludźmierzu.

Napisał szereg utworów poetyckich na temat Tatr, fundamentalne tomy prozy tatrzańskiej – *Na skalnym Podhalu*, *Legenda Tatr*, *Bajeczny świat Tatr*. Był także autorem wielu artykułów na tematy taternicze.

Obchody jubileuszu 150. rocznicy urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera organizowane są przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przy współpracy ze Związkiem Podhalan, Urzędem Miasta w Krakowie i Urzędem Miasta w Zakopanem pod patronatem honorowym Pani Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzaty Omilanowskiej. Program obchodów przewiduje uroczystości w Ludźmierzu (14. lutego), w Krakowie (14. maja) i w Zakopanem (13. czerwca), a także wydawnictwo okolicznościowe – tom 23 Pamiętnika Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poświęcony życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Obchody „Roku Tetmajera” Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uroczystie rozpoczęło 14 lutego 2015 r. w Ludźmierzu mszą w Sanktuarium M.B. Ludźmierskiej. Ponadto w programie znalazły się: przemarsz uczestników w asyście kapeli góralskiej oraz pocztów sztandarowych na ludźmierski cmentarz i odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej powrót Poety w rodzinne strony, program artystyczny w wykonaniu młodzieży ludźmierskiego gimnazjum, zespołu Podhalanie a także zespołu „Zielony Szlak” z PTT O/Kraków. W Domu Podhalańskim odbyła się sesja historyczna PTT i Związku Podhalan poświęcona życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Występami laureatów zakończony został XV Konkurs Poezji im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Twórców Podhala.

Na obchody licznie przyjechali przedstawiciele Oddziałów PTT na czele z prezesem Towarzystwa Józefem Haduchem oraz przedstawiciele władz miejscowych i Związku Podhalan. Nasz Oddział reprezentował Prezes Stanisław Flakiewicz i kolega Janusz Machulik.

DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Próchno gontów

Ponad zielenią drzew

Dźwiga pajęczyny krzyży

Zahaczają o błękit

Tnąc strukturę

Nieboskłonu

Na rozdartym niebie

Wiatr przesuwą

Krzyżyki zimowych ptaków

Na mroźnej szybie

Zatrzymuje się łąza

Może to kropla

Która rozbłysła na liściu

Wiosennej pelargonii

Władysław Graban

26.02.2011

Solinka

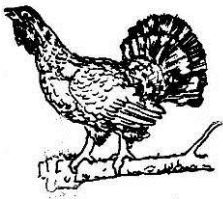
Cerkiew parafialna p.w. Zesłania Ducha Św. Zapewne pierwszą cerkiew postawiono tu w 1 poł. XVII w., skoro wiadomo skądinąd, że parafia w Solince istniała już w 1663 roku. Drewniana cerkiew stała we wsi w roku 1852 i być może była to pierwsza cerkiew. Była to budowla na planie prostokąta o wymiarach 22x11,5 m.

Ostatnia cerkiew, również drewniana została zbudowana i konsekrowana na miejscu starszej w 1907 roku. Była to świątynia trójdzielna, została zniszczona po 1947 r., zachowała się jedynie czytelna kamienna podmurówka. Według niej cerkiew była orientowana, miała od zachodu kruchtę (3x3 m), nawę o szerokości 6,5 m, trójbocznie zamknięte prezbiterium o szerokości 5,5 m. W miejscu styku nawy i prezbiterium znajdowały się dwa pomieszczenia przytykające do cerkwi od północy i południa. Ich szerokość wynosiła 4 m., wystawały one poza lico ścian nawy na 2,5 m. Prawdopodobnie był to poprzeczny transept, którego długość wynosiła 11,5 m. Biorąc pod uwagę plan cerkwi i datę jej budowy można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że była to jedno kopułowa cerkiew z poprzecznym transeptem, analogiczna do nieistniejącej już cerkwi w Ustrzykach Górnych zbudowanej w 1908 r. i podobna do zachowanej cerkwi w Chmielu.

Wokół miejsca po cerkwi usytuowany cmentarz cerkiewny, na którym zachowało się sześć nagrobków odnowionych siłami społecznymi w 2002 roku.

Solinka – dawna wieś łemkowska (wg niektórych źródeł ostatnia wieś łemkowska w kierunku wschodnim) leżąca pomiędzy masywem Hyrlatej - 1103m, a pasmem granicznym, w dolinie rzeki o tej samej nazwie. Lokowana w XVI wieku w dobrach królewskich na prawie wołoskim. Wieś była wielokrotnie niszczone przez bandy tołhajów i wojska Rakoczego. Niechętnie osiedlano się w tym rejonie ze względu na mnogość niedźwiedzi tutaj występujących i szkód przez nie wyrządzanych. Obecnie w miejscu dawnej wsi znajdują się cztery zabudowania (w tym leśniczówka).

*Na podstawie "Cerkwie w Bieszczadach" Stanisława Krycińskiego
oraz Internetu spisał Janusz Pilc*



TO WARTO WIEDZIEĆ !

Pamiętnik T.T. Nr XXXVIII – 1920 r.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

POLSKI GRZEBIEŃ – POLSKI SZCZYT

Myśl i mowa ludowa jest tak logiczna rozumna i ścisła, że nie może tu istnieć błąd. Dlatego zastanawiającem jest, jakim sposobem przełęcz, i to przełęcz lukowo wklęśła, jakim sposobem włęk skały nosić może nazwę grzebienia? Mam tu na myśli Polski Grzebień między Małą Wysoką a Gerlachem w Tatrach.

W jaki sposób powstawały ogólne nazwy skał i gór Tatr?

Lud zbliżał się ku nim powoli od okolic dalszych. Osiedlał się opodal, posuwał się naprzód wyrabianiami, lub napotykaniami wśród lasu polanami z trzodą; pojedynczo wysuwali się naprzód myśliwi. Potrzeby pasterskie i strzeleckie budowały nazwozbiór góralskiego obszaru. Poszczególne skupienia pasterskie zajmowały pewną okolice na własność, strzegąc i broniąc jej granic, warując je dla siebie. Okolica stawała się własnością osiedla, wsi poniżej. Z kolei trzeba było wiedzieć, gdzie się pasie: powstawały nazwy podrzędne, szprychy w kole, tak niezależnie okolica od okolicy, że wiele utworzyło się nazw wspólnych. Baca rozsyłał juhasów z owcami, wolarzy, pasterzy i pasterki krów: wskazywał im, gdzie się mają udać rano, gdzie popołudniu i jutro. Strzelcy musieli się umawiać, porozumiewać, oznaczać szlaki. Przybył do tego rębacz drzew, zbieracz ziół i korzeni, poszukiwacz skarbów i podróżny. Tatry – jak każde góry pierwotne – zaroily się od nazw. Powstały Hrube Wierchy (Hruby Wierch Mięguszowiecki, Hruby Wierch przy Krywanu etc.); Wysokie: Wysoka Gerlachowska, może Wielka, naprzeciw Mała; Wysoka nad Czeskiem, czy nad Złomiskami i inne; Kończysta Batyżowiecka i inne; mnóstwo Jaworzyn i Jaworzynek sobie nawzajem obcych; Czarnych, Zielonych, Zmarzłych, Żabich Stawów, które dziś trzeba wymieniać: pod Kościelcem, nad Rybiem, w Pięciu Stawach, w Dolinie Staroleśnej, w Złomiskach, pod Świnnicą,

pod Wysoką w Żabim, w Kaczej Dolinie, w Kiezmarskiej Dolinie i indziej; powstały miejsca pastwne: Zielone, za Zielone, do Zielonego, Mechy, pod Skałą, za Turnią, za wodę i nieskończona ilość najróżniejszych określeń i wskazówek. Strzelcy porozumiewali się ze sobą ścianami, grzaniem, kominkami, piargami, koziemi pęciami, upłazami, i upłazkami, uboczami, zachodami, półkami, śtərbnemi miejscami, uhrociami, przełęczami i przełęczkami i t.p i t.p., setkami oznaczeń, które częścią znaczną brali zresztą od pasterzy owiec, podchodzących wysoko w turnie, tem więcej że często juhas bywał strzelcem. Górnicy a prawdopodobnie na samym końcu zbójnicy dopełnili nazwozbioru Tatr, nim go jeszcze pomnożyła turystyka. Wszystkie bez wyjątku te nazwy i oznaczenia noszą najwybitniejszą cechę logicznego zmysłu i są wzorem orientacyi w przedmiocie.

Główna, rzecz można: zasadnicza przełęcz w Tatrach, Polskim Grzebieniem dziś w dziwotworny sposób zwana, zawdzięcza prawdopodobnie swoją nazwę podróżnym, którym najprościej było tamtędy dostać się na Spisz, czy Liptów, czy dalej. Jak dziwoląg ten logiczny mógl powstać? Chłop mówił: Bez (przez) Polski Grzebień. Inaczej odzywać się odnośnie nie potrzebował, gdyż jedynym jego stosunkiem do danego miejsca było przejście w tę, czy tamtą stronę poza nie. Tu trzeba wziąć pod uwagę zwięzłość, jaką pierwotny człowiek ubogi jeszcze w słowo i zwarty do najprostszych, najelementarniejszych pojęć, posługiwać się musiał. Przed wiekami chłop szedł bez Polski Grzebień – czy, kiedy stanął: na Polskim Grzebieniu, stał na przełęczu? Bynajmniej. Nie mógł stać na czemś wprost przeciwnem pojęciu grzebienia i nazywać to grzebieniem. Nieopodal miał drugie przejście, przesmyk przez góry: rogatkę, Rohatkę, gdzie przeniósł dla jej pewnej niedostępności pojęcie pewnych rogatych zagrożeń, tam drogi – rogatkę bez Polski Grzebień.

Gdy polski osiedleniec z dalszych okolic przybył pod Tatry i zobaczył ponad ziemią, którą zasiedlał, łańcuch wyniosłych, ostrych szczytów, świadomy, że w dziedzinach poza niemi poczyna się granica

żywiółów obcych, że to jest pasmo dominujące nad jego polską ziemią, a przewodzące go w dziedzinie Niemców Spiskich i Słowaków Liptowskich, a dalej Madziarów, wówczas to całe pasmo zębów skalnych sterczących jeden obok drugiego jak zęby w grzebieniu nazwać musiał Polskim Grzebieniem i sądzę, że ten Polski Grzebień zaczawszy się poza Lodowym Szczytem na Wschód, kończył się gdzieś aż na Wysokiej nad Rysami, gdzie być może, iż przełęcz Waga przeważała Polskę od Liptowa, a gdzie bezpośrednio zaczynały się Liptowskie Mury, poczęte głównym murem Staszycowskim, Murem Miękuszwieckim, kolosalną ścianą muru Hrubego Wierchu Miękuszwieckiego od wsi Miękuszwce, której stał się własnością i która w dolinach pod nim pasła bydło i owce. Na to pragnąłem zwrócić uwagę: cała ogromna część Tatr od polskich Bielskich Tatr, Murania i Hawrania to Polski Grzebień, to góry polskie, przez które z Polski szedł człowiek i przez które do Polski szedł człowiek jedną wspólnie i jednakowo nazwaną przełęczą, równie przez Polaków Podkrakowia, Górali Podhalańskich, jak i przez Polaków Spiskich, jak i przez Sasów ze Spisza, czy Liptowian Przyśpiskich. W ten sposób Żelazne Wrota nie są niczem innym, jak wrotami w Polskim Grzebieniu. Cały łańcuch Tatr aż po Mury Liptowskie to Tatry Polskie i polsko-spiskie, to Polski Grzebień, Polnischer Kamm, ale nie Pass,

bez który się przechodzi i co przy zróżnicowaniu szczytów skupiło nazwę skrótem na przełęczu, jak na jednym stawie skupiły się dwie nazwy: Rybiego Jeziora i Morskiego Oka, niezawodnie jemu tylko jednemu obie przynależne.

Ów zaś wielki szczyt, najwyższy, najwyżej się nad Polskim Grzebieniem wznoszący, to spiskopolski szczyt, to wierch polskiego Podkrakowia i Spisza, to wierch i szczyt Polski, i dziś, kiedy nam Cześci wydrzeć jego wschodno-południowo-zachodnie stoki zdradziecko i zaborczo prą się, kiedy łupieżczą ręką nawet po ścianę jego północną śmia sięgać: wzywam szczyt Gerlachowski, Garłuch, madziarski Szczyt Franciszka Józefa: roku 1919-go, roku grabieży czeskiej, od dnia 19-go stycznia nazwać Polskim Szczytem, Szczytem Polski.

Akcentuję tu, że nazwa Polskiego Grzebienia nie byłaby mogła powstać, gdyby pojęcie rzeczzone nie stawało się równocześnie pojęciem innoplemiennych podsielców, jednak zaznaczam dla nieświadomych, że ogromna część Zębów Polskiego Grzebienia, od Wschodu, leży obospólnie na ziemi czysto polskiej. Nazwa powstała niezawodnie z widoku dalszego, na wieki przed zawiąściem okolic podskala.

Kraków, dnia 19 stycznia 1919.

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



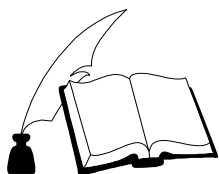
A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Andrzej Karczmarszewski. **Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie.** str. 255. Wyd. LIBRA. Rzeszów 2014.
- Andrzej Karczmarszewski. **Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie.** str. 209. Wyd. LIBRA. Rzeszów 2014.
- Stanisław Kryciński. **Bieszczady. Od Komańczy do Wołosatego,** str. 280, Wydawnictwo LIBRA, 2015
- Konrad Sikora. **Dolina Śmierci (Boje o Przełęcz Dukielską)** – utwór pisany wierszem. str. 328. Wyd. RUTHENUS. Krosno 2014.
- Anna Sobecka. **Kalejdoskop spotkania z mniejszościami narodowymi.** str. 304, Wyd. OSKAR. Gdańsk 2014.
- Andrzej Piecuch, Adam Harkawy, Mariola Janowska-Harkawy. **Opuszczone wsie Ziemi Gorlickiej.** str. 233. Wyd. GONDWANA. Warszawa 2013.
- Bogdan Halczak, Stefan Dudra. **Tożsamość narodowa Łemków.** str. 52. Wyd. Zjednoczenie Łemków. Gorlice 2013.
- Stanisław Sławomir Nicieja. **Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Tom IV** (Kołomyja, Żabie, Dobromil). str. 291. Wyd. Wydawnictwo MS. Opole 2014.
- Stanisław Sławomir Nicieja. **Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Tom V** (Sambor, Delatyn, Rafajłowa, Nadwórna). str. 291. Wyd. Wydawnictwo MS. Opole 2014

- **Pamiętnik PTT. Tom 22.** str. 440. Wyd. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Kraków 2014.
- **Magury '13.** str.184. Wyd. Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich. Warszawa 2013.
- **Plaj – Almanach Karpacki Nr 46.** str.208. Wyd. Oficyna Wydawnicza Rewasz. Warszawa 2013.
- **Plaj – Almanach Karpacki Nr 47.** str.208. Wyd. Oficyna Wydawnicza Rewasz. Warszawa 2013.
- Antonina Sebesta. **Etyka i Ethos „Ludzi gór”.** str. 205. Wyd. Fundacja im. Zofii i Witolda Paryskich. Zakopane 2014.
- Katarzyna Ceklarz, Urszula Janicka-Krzywda. **Czary góralskie. Magia Podtatrza i Beskidów Zachodnich.** Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zakopane 2014
- R. Goedeke. **Alpejskie czterotysięczniki.**, str. 256. Wyd. Sklep Podróżnika 2014.
- Julian Perry. **Góry Bułgarii.** str. 304. Wyd. Sklep Podróżnika 2014.
- James Roberts. **Góry Rumunii.** str. 200. Wyd. Sklep Podróżnika 2014.
- Adam Skoczylas. **Biała Góra.** str. 400. Wyd. Sklep Podróżnika 2015.
- Pit Schubert. **Bezpieczeństwo i ryzyko w skale i lodzie.** Tom II., str. 352. Wyd. Sklep Podróżnika 2014.
- Krzysztof Mikucki. **Tajemnice gór.** str. 144. Wyd. STAPIS.

Wyszukali

Tadeusz Kielbasiński, Janusz Pilc, Irena Wagner



NA KARTACH HISTORII

90 lat temu

*Przegląd Turystyczny,
Kwartalnik PTT, czerwiec 1925*

Klub Jaremczański zamienia się na **Koło Jaremczańskie Oddziału Stanisławowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.**

Z inicjatywy Józefa Skupniewicza i inż. Roberta Steingraberera zawiązał się w Jaremczu w r.1896 Klub Jaremczański, by o siłach własnych zająć się uregulowaniem stosunków miejscowych. Pod przewodnictwem Alojzego Sonenwenda, radcy dworu Dyr. lasów i dóbr państwowych do czasu wojny światowej Klub Jaremczański zajmował się utrzymywaniem chodników, altan, mostków, oświetleniem miejscowości, ułatwianiem w wyszukiwaniu mieszkań, rozbudzeniem życia towarzyskiego między letnikami, utrzymywał bibliotekę i czytelnię. Obecnie prezesem Klubu jest właściciel hotelu i restauracji p. Bolesław Skrzyński.

Na posiedzeniu Wydziału Klubu Jaremczańskiego w dn. 2 maja b.r. po przedyskutowaniu położenia przyszedł Wydział Klubu Jaremczańskiego do przekonania, że skuteczniej będzie mógł sprostać w zupełności swemu zadaniu, jeśli uzyska poparcie tak poważnej i bogatej w doświadczenie instytucji, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, wobec czego ustalił zwołać bezzwłocznie Walne Zgromadzenie swych

członków z wnioskiem na zlikwidowanie Klubu, a założenie na jego miejsce Koła Jaremczańskiego Oddziału Stanisławowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Ta uchwała Klubu Jaremczańskiego zasługuje na uznanie, gdyż nie ulega wątpliwości, że tylko tą drogą będzie możliwe przeprowadzenie, w krótszym czasie, przyznania Jaremczu wraz z okolicą charakteru uzdrowiska po myśli ustawy uzdrowiskowej z 23 marca 1923 r.

W ślad za tem nastąpiłoby ustanowienie komisji klimatycznej, któraby pobierała opłaty na fundusz kuracyjny, wydawała obowiązujące przepisy i zarządzenia sanitarne w celu utrzymania należytej czystości, porządku i warunków zdrowotnych, opracowywała projekta, mające na celu podniesienie uzdrowiska pod względem sanitarnym, rozbudowy oraz udostępnienia go najszerszym warstwom ludności, wydawała opinie, od których byłoby uzależnione udzielanie zezwoleń przez właściwe władze państwowe na prowadzenie robót budowlanych, otwieranie przedsiębiorstw, zakładów i t.p., regulowała sprawy mieszkaniowe i warunki życia osób, przybywających na sezon letni, a co najważniejsze, któraby sporządzała plany rozbudowy i upiększenia uzdrowiska i wydawała przepisy budowlane w obrębie uzdrowiska z uwzględnieniem

przepisów co do korzystania z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. Rzecz ta jest w obecnym czasie bardzo aktualna, jedną bowiem z największych bolączek Jaremca jest bezładne zabudowywanie się, szpecące miejscowość i szkodliwe pod względem sanitarnym; (choćby takie przykłady, jak urządzenie altany restauracyjnej nad wodospadem Prutu i pięciopiętrowej bezkształtnej budy, zasłaniającej zupełnie najpiękniejszy dotychczas widok na zwężającą się dolinę Prutu koło Kamienia Dobosza).



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Po około 5-letniej przerwie na trasie Sucha Beskidzka - Żywiec znów pojawiły się pociągi. Na razie tylko na próbę. Pozostawienie linii na stałe będzie uzależnione od ilości podróżujących nią osób.

e-gory.pl

➤ Reliktowa sosna z Sokolicy - Krościenko n/Dunajcem licząca około 500 lat została zgłoszona do tegorocznej edycji konkursu Drzewo Roku - Klubu Gaja.

Tygodnik Podhalański

➤ Jak podaje TPN na Łysej Polanie na dobre zadomowiły się bobry. Zostały zaobserwowane przez foto-pułapki przy Potoku u Lisów. Początkowo pokazał się jeden osobnik, a w Boże Narodzenie ok. godziny 22 zaobserwowano dwa bobry żerujące na powalonym drzewie.

Tygodnik Podhalański

➤ Wraca słynny program „Owca Plus”. Powstają większe stada, nowe bacołki, infrastruktura do wypasu, jest więcej chętnych do hodowli. Na stworzonym w woj. śląskim programie „Owca Plus” wzorują się inne regiony kraju chcące przywrócić tradycję wypasania owiec - między innymi Małopolska i Podkarpacie. Dzięki „Owcy Plus” wzrosła dostępność wyrobów owczych, jak oscypek, bundz, redykołka, bryndza, a działania promocyjne przełożyły się na większe spożycie mięsa jagnięcego.

Dziennik Zachodni

➤ VI edycja zimowego biwaku szkoleniowego Winter Camp odbyła się w terminie 12 - 15 lutego 2015 przy schronisku na Turbaczu. W trakcie imprezy odbyły się szkolenia, pokazy i prezentacje dotyczące bezpiecznego poruszania się zimą w górach. Gościem specjalnym był m. innymi Ryszard Pawłowski - 5-cio krotny zdobywca Mt. Everestu.

e-gory.pl

Byłoby wskazane, by Oddział Czarnohorski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi wszczął również na obszarze powierzonym jego opiece podobną akcję, celem założenia Koła Oddziału Czarnohorskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Worochcie.

*Wyszukał
Stanisław Flakiewicz*



Na ganku w Bystrzecu

L. Cipriani

➤ Wystawa „Dialog o losie i duszy. Stanisław Vincent (1888-1971)”, która miała swoją premierę w październiku 2014 roku we Wrocławiu wyruszyła w podróż po Polsce. Prezentowana już była w Opolu, a od 28 lutego b.r. prezentowana jest w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Jej scenariusz przygotował dr Jan Andrzej Choroszy w oparciu o dokumenty i materiały ikonograficzne z archiwów rodzinnych Vincentów i Marbachów, ze spuścizny Lidia Cipriani oraz zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Raperswilu, Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura” w La Mesnil-Roi i Biblioteki Polskiej w Londynie.

karpaccy.pl

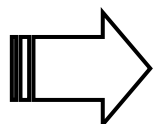
➤ Laureatami plebiscytu na „Człowieka Roku 2014”, przeprowadzonego w Werchowynie za pośrednictwem lokalnych mediów w kategorii „oświata” został Iwan Zeleńczuk, naukowiec Narodowego Naukowo-Badawczego Instytutu Ukrainoznawstwa, działacz Towarzystwa Huculszczyzna, jedna z najbardziej znanych postaci działających na niwie badań tradycji i kultury

huculskiej, autor publikacji i książek o tej tematyce i animator wielu wydarzeń kulturalnych na Huculszczyźnie. Drugim laureatem – w kategorii „duchowość”, został o. Iwan Rybaruk, paroch cerkwi pw. Narodzenia Bogarodzicy w Krzyworówni, wielokrotnie uczestniczący w wydarzeniach organizowanych na Huculszczyźnie przez

Towarzystwo Karpackie i zawsze życzliwie przyjmujący turystów z Polski, działacz społeczny, autor audycji religijnych w lokalnych mediach.

karpaccy.pl

Wyszukali Janusz Pilc i Irena Wagner



Kierunek Bieszczady Wschodnie

W dniach 1-10 maja 2015 r. zapraszamy na wyprawę w Bieszczady Ukrainie i tamtejsze Podkarpacie. Planujemy zwiedzić Dobromil, Sambor, Drohobycz, Stryj, Skole, Sławsko i Libuchorę, wejść na Paraszkę, przejść dolinę Różanki i może uda się zdobyć Pikuja...

Tę naszą podróż zakończymy przejazdem Koleją Zakarpacką z Sianek do Wołosianki (na długości 18km przejedziemy przez 6 tuneli i aż 27 wiaduktów). **Zapraszamy.** Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia chętnych przyjmuje Marek Zawadzki tel. 692 074 015



Pikuj

fol. E. Kuziemska

W Przecławiu – nie tylko na posiedzeniu ZG

W sobotę 17 stycznia 2015 pojechaliśmy – Staszek – prezes Oddziału, Edek i ja – do Przecławia, miasteczka położonego kilkanaście km na południe od Mielca. W tutejszym ośrodku kultury odbyło się V posiedzenie Zarządu Głównego PTT.

Wśród wielu bieżących spraw szerzej była omawiana organizacja przez PTT wspólnie ze Związkiem Podhalan, obchodów Roku Kazimierza Przerwy-Tetmajera w 150. rocznicę jego urodzin.

W Przecławiu zwiedzaliśmy zamek będący kiedyś własnością Mieczysława Reya, pierwszego prezesa Towarzystwa Tatrzańskiego, a w czasie obrad oglądaliśmy slajdy z Mikuliniec koło Tarnopola na Ukrainie, gdzie znajduje się grób Mieczysława Reya. Odwiedzili niedawno tę miejscowość koledzy z mieleckiej „Carpatii”. Zaproponowali oni, aby w przyszłości, konkretnie w 2018 r. w setną rocznicę śmierci M. Reya ufundować pamiątkowe tablice w Przecławiu i w kościele w Mikulińcach.

W komnatach zamku można obecnie zafundować sobie nocleg lub obiad lub urządzić imprezę w przestronnej komnacie. Niestety na razie ominęła

nas ta przyjemność, ale fantastycznie spędziliśmy resztę dnia i następną noc w wiejskiej posiadłości kolegi Andrzeja z mieleckiego oddziału PTT. Uroczyste ognisko liczyło co najmniej 50 gości Andrzeja. Staszek spotkał kilkunastu znajomych z rajdów, w których kiedyś uczestniczyli pracownicy zakładów lotniczych. Był w tak dobrym humorze, że jako jedyny z panów tańczył z pozostałymi paniami co wywoływało ich ogromne zadowolenie. Ja, jako kierowca, niestety nie miałem takiej weny no i nie umiem tańczyć.

Marek Zawadzki

Ewie Kolińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają przyjaciele z Oddz. Karpackiego PTT

Hej! Idem w las – Z Tetmajerem w Tatry

Zachęcamy do uczestnictwa w DNIACH GÓR Oddziału Łódzkiego, które odbywać się będą w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18) oraz w Zakopanem. W programie :

15 kwietnia, ŁDK, godz. 18 - 20.30
Wieczór Tetmajerowski a w nim nie tylko poezja

16 kwietnia, ŁDK, godz.18 - 20.30
Prelekcje: „Wycieczki, wędrówki i noclegi woj. łódzkiego”, „Tatrzański Park Narodowy – 60 lat działalności”
VI Przegląd diaporam górskich

17-19 kwietnia w Zakopanem, gdzie przewidziano m.in. wieczór filmowy z górami, pokaz multimedialny o Dolinie Kościeliskiej i spacer tematyczny – śladem stylu zakopiańskiego.



1% podatku dla PTT !!!

Przypominamy członkom i sympatykom PTT o możliwości przekazania swojego podatku na rzecz Towarzystwa. Propagujmy ten pomysł także wśród innych!
Należy tylko wypełnić odpowiedni fragment właściwego formularza PIT w podany poniżej sposób.

H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) <small>Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.</small>		
<small>124. Numer KRS</small> 0000115547	<small>Wnioskowana kwota</small> <small>Kwota z poz.125 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz.120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.</small>	<small>125.</small> kwota zł gr
I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE <small>Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz.126 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz.127 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz.125. W poz.128 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).</small>		
<small>126. Cel szczegółowy 1%</small> Oddział Karpacki PTT w Łodzi	<small>127. Wyrażam zgodę</small> <input checked="" type="checkbox"/>	
<small>128.</small>		



A CO DALEJ ?

Nasza strona internetowa:

www.karpacki.ptt.org.pl

Nasz adres e-mailowy:

karpacki.lodz@gmail.com

Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

2 kwietnia – „Cypr - wyspa Afrodyty” - pokaz ?
zdjęć Beaty Osmulskiej

16 kwietnia – **zmiana!** Zapraszamy do ŁDK-u
(czytaj wyżej)

7 maja – „Huculska Pascha” oraz „Paraska i banusz na gazię” – filmy

21 maja – „Podróże ze świata” - zdjęcia
Krzysztofa Nowaka

18 czerwca – „Moje podróże z Edkiem” - pokaz
zdjęć Marka Zawadzkiego

Wyjazdy:

1-10 maja 2015 r. – Wyjazd w Bieszczady
Wschodnie (Ukraina) – kontakt do
Marka Zawadzkiego (czytaj str.7)

23-24 maja 2015 r. – Kermesz w Olchowcu

II połowa czerwca 2015 r. – Rowerami w okoli-
cach Hajnówki, kontakt do Ewy
Kuziemskiej